



niedziela

głos z Torunia

NR 32 (764) • J • ROK LII • 9 VIII 2009 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Trudne czasy

Czy mamy dzisiaj trudne czasy? Jedni stwierdzą, że nie, gdyż Ojczyznę naszą szczęśliwie omijają konflikty zbrojne, granice są otwarte na świat, postęp medycyny pozwala przeżyć w przypadkach, w których do niedawna było to niemożliwe. Inni stwierdzą, że jest ciężko, bo dotknął nas światowy kryzys ekonomiczny, sfery rządzące krajem nie zajmują się tym, czym – według nas – powinny, nadal nie wynaleziono skutecznego leku na AIDS oraz chorobę nowotworową, a do tego coraz częściej cierpimy z powodu klęsk żywiołowych.

14 sierpnia obchodzimy wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego. Właśnie tego dnia ponad 50 lat temu Ojciec Maksymilian otrzymał zastrzyk śmierci po 2 tygodniach przebywania w celi głodowej obozu w Oświęcimiu. Do celi tej trafił dobrowolnie – oddał swoje życie za życie młodego mężczyzny, męża i ojca. Pan Jezus powiedział: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 12).

Czasy dzisiaj trudne dla bezinteresownej miłości, przyjaźni i szczerzej otwartości na drugiego człowieka. Módlmy się więc: „Św. Maksymilianie! Radujemy się wielką chwałą Twoją i dziękujemy Bogu za to, że tak cię wywyższył i wstawił w obliczu świata. Umiłowany nasz bracie! Cały naród składa ci hołd. Serca nasze są pełne wdzięczności dla ciebie za twoje oddanie się Bogu, Matce Chrystusowej i człowiekowi. Rozumiesz nasze potrzeby, pragnienia, troski i udręki. Dlatego z ufnością ci je polecamy. Św. Maksymilianie, patronie trudnych czasów i męczenniku miłości – módl się za nami!”.

Joanna Kruczyńska



ARCHIWUM PIELGRZYMKI TORUŃSKIEJ

13 sierpnia ok. godz. 7.00 Piesza Pielgrzymka Diecezji Toruńskiej dotrze na Jasną Górę. Pątnicy złożą u stóp Maryi swoje troski i nadzieje, z ufnością, że te rekolekcje w drodze przemienią ich serca, że wrócą napełnieni wyrozumiałością, dobrocią i pokojem. W tym roku rozważają hasło roku duszpasterskiego: „Otoczmy troską życie” i dziękują Bogu za najważniejszy dar – życie. W Roku Kapłańskim pamiętają w modlitwie o kapłanach i proszą Pana, by wyprawił robotników na swoje żniwo. Tradycyjnie już modlitwę i trud poświęcają w intencji Benedykta XVI oraz proszą o szybkie wyniesienie do chwały ołtarzy Jana Pawła II. Przez 10 dni pokonują ok. 300 km

pb

Miłość wymaga czynu

Prezentacja encykliki społecznej Benedykta XVI „Caritas in veritate” – „Miłość w prawdzie” odbyła się 7 lipca. Dotyczy ona zasadniczego elementu katolickiej nauki społecznej, mianowicie miłości w prawdzie i poszanowaniu człowieka. Ojciec Święty pisze: „Człowiek jest powołany do integralnego, czyli pełnego rozwoju. Chodzi o taki rozwój, w którym każda osoba ludzka dojrzewa do pełni człowieczeństwa w myśl zasady «bardziej być, niż więcej mieć». Źródłem tego powołania jest sam Dawca i «Pomysłodawca»

ludzkiego życia. Dlatego to Bóg, a nie sam człowiek, wyznacza właściwy cel naszego rozwoju. Jego centralnym kierunkiem jest miłość”.

W prezentacji encykliki zostało podkreślone, że Ojciec Święty przypomina, iż miłość „w prawdzie stanowi prawdziwą treść relacji osobistej człowieka z Bogiem oraz z bliźnimi. Bez prawdy miłość staje się sentymentalizmem i jest jak pusta skorupa, którą można dowolnie napełniać. Staje się łupem emocji, słowem nadużywanym i zniekształcanym, aż po nabranie przeciwnego znaczenia”.

Trwają wakacje, trwa czas pielgrzymek, różnorakich spotkań rodzinnych i przyjacielskich, urlopów i obozów. Możemy powiedzieć: czas przeżywania wspólnoty z ludźmi, których znamy, i poznawania nowych przyjaciół. Pan Bóg, używając słów Namiestnika Chrystusa, jest „Pomysłodawcą” także tych naszych wakacyjnych spotkań. On w swej Bożej Opatrzności je planuje, On podsuwa nam pomysły i projekty. Od nas zależy jednak, czy będzie to czas wypełniony „miłością w prawdzie”, czy

dokończenie na str. IV



Uczestnicy półkolonii

Półkolonie dla dzieci

Grudziądz

Od kilku lat parafia św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu organizuje bezpłatne półkolonie letnie dla dzieci. W tym roku w dniach 29 czerwca – 3 lipca z wypoczynku skorzystało siedemdziesięcioro dzieci w wieku od 7 do 12 lat, ciekawie i aktywnie spędzając czas pod opieką nauczycieli i wychowawców. Półkolonie rozpoczęły się Mszą św., a każdy dzień

poprzedzała wspólnotowa modlitwa. W programie znalazło się wiele atrakcji. Dzieci wyjechały do grudziądzkich solanek, były na dyskoteki – balu przebierańców, wycieczki do gospodarstwa agroturystycznego nad Jeziorem Rudnickim. Chętnie brały udział w zawodach sportowych, licznych zabawach i konkursach z nagrodami. Ostatniego dnia dzieci odwiedził wiceprezydent Grudziądz

Marek Sikora i obdarował je upominkami. Tego dnia uczestnicy otrzymali nagrody, wyróżnienia i paczki ze słodyczkami. Dla wielu dzieci ten krótki wypoczynek był jedyną możliwością na aktywne spędzenie wolnego czasu. Półkolonie zostały zorganizowane dzięki bezinteresownej pomocy ludzi dobrej woli, a szczególnie proboszcza ks. Józefa Lipskiego.

Alicja Gołębowska

„Łzy z nieba” i „czarna droga”

Szwarcenowo

W dniach 2-4 lipca odbyła się 3. autokarowa pielgrzymka, połączona ze zwiedzaniem Lubelszczyzny. Msza św. o godz. 5.00 rozpoczęła modlitwę o szczęśliwą podróż i powrót. Na trasę wyruszyło 52 wiernych z parafii pw. św. Mikołaja w Szwarcenowie pod duchową i organizacyjną opieką proboszcza ks. Marka Rengiele. Pierwszym miejscem zwiedzania był zespół pałacowy w Kozłowie.

Wieczorna Msza św. została odprawiona w Lublinie. Następnego dnia zwiedzaliśmy Państwowe Muzeum w Majdanku, które zostało utworzone na terenie byłego niemieckiego obozu zagłady Żydów, Polaków i innych narodowości. Obejrzelśmy film dokumentalny oraz liczne materiały ilustrujące dzieje obozu. Przy wejściu znajduje się Pomnik Walki i Męczeństwa, jest on symbolem tzw. czarnej drogi, którą pędzono więźniów do obozu. Do dziś przetrwało wiele obiektów: komory gazowe, krematoria, łaźnie oraz baraki dla więźniów. Trasę zwiedzania zakończyliśmy przy Mauzoleum, pod którego kopułą zło-

żono prochy pomordowanych. Minutą ciszy uczciliśmy i oddaliśmy hołd ofiarom wojny.

Następnie udaliśmy się do Lublina. Wędrując główną ulicą, zwiedzaliśmy zabytki Starego Miasta: Zamek Królewski, plac zamkowy. Byliśmy też w kaplicy Świętej Trójcy, bazylice ojców dominikanów pw. św. Stanisława. Po obu stronach Krakowskiego Przedmieścia znajduje się rząd kamienic pochodzących z XVI wieku (sklep Jana Mincla, którego opis znajdziemy w „Lalce” Bolesława Prusa). Modliliśmy się przed słynącym łaskami obrazem Matki Bożej Płaczącej w archikatedrze lubelskiej. Wieczorem uczestniczyliśmy w obchodach 60. rocznicy objawień Matki Bożej Płaczącej, które odbyły się pod hasłem: „Łzy z nieba”. Na placu katedralnym odprawiono Mszę św., której przewodniczył i kazanie wygłosił abp Henryk Hoser. Wśród gości był abp Józef Życiński oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Lublina i pielgrzymi. Po Mszy św. procesją za cudownym obrazem Matki Bożej Płaczącej podążaliśmy w modlitwie różańcowej. Prosił

Maryję o siły do podjęcia wezwania czasu, jakie Opatrzność stawia przed nami, a także, by stać się czytelnym znakiem Bożej obecności w świecie.

Ostatniego dnia udaliśmy się do Kazimierza nad Wisłą. Mieliśmy okazję zwiedzić pozostałości zamku i baszty z XIV wieku. Byliśmy na Górze Trzech Krzyży. Obecnie stanowi ona punkt widokowy. W Kazimierzu znajdują się perły polskiego renesansu – kamienice pod św. Mikołajem i pod św. Krzysztofem. Zachwyciła nas attyka elewacji kamienicy Celejowskiej, zw. pod św. Bartłomiejem. Najstarszą świątynią jest kościół farny pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja. Kolejnym miejscem pielgrzymowania był kościół i klasztor ojców reformatorów pw. Najświętszej Maryi Panny. Atrakcją jest wawóz spacerowy, gdzie można podziwiać walory przyrodnicze.

Po powrocie do parafii proboszcz ks. Marek Rengiel odprawił dziękczynną Mszę św. w intencji pielgrzymów i ich rodzin.

Do zobaczenia na trasie – zapraszamy.
Hanna Gortatowska

JEDNYM ZDANIEM

„OKNO ŻYCIA” W TORUNIU

26 lipca, we wspomnienie Świętych Joachima i Anny, rodziców Matki Bożej, w domu sióstr elżbietanek w Toruniu zostało otwarte „Okno życia”. Jest otwarte na przyjęcie niemowląt pozostawionych przez kobiety, które po urodzeniu dziecka z jakichś powodów nie mogą lub nie chcą go zatrzymać. Zamiast porzucić maleństwo gdziekolwiek – lepiej i godziwiej zostawić je w „Oknie życia”. Tym uczynkiem zapewni się dziecku nie tylko zachowanie życia, lecz także przyszłość w rodzinie zastępczej.

WYRUSZYLI DO MARYI

4 sierpnia po raz XXXI wyruszyła z Torunia na Jasną Górę piesza pielgrzymka. Pielgrzymowanie rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego w toruńskiej katedrze. Pielgrzymka to czas rekolekcji w drodze. W czasie marszu pielgrzymi słuchają m.in. konferencji duchowych, śpiewają Godzinki, odmawiają Różaniec i Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Jest również czas na osobistą modlitwę i przemyślenia. Do celu pielgrzymi dotrą 13 sierpnia.

UROCZYSTOŚCI W LISEWIE

5 sierpnia w Lisewie odbyły się uroczystości ku czci Matki Bożej Lisewskiej. Na obchody przybyli przedstawiciele Żywego Różańca z diecezji toruńskiej. Mszy św. przewodniczył biskup toruński Andrzej Suski.

Oprac. ks. Dariusz Żurański

Jeżeli szukasz drogi swojego powołania...
Jeżeli interesujesz się formami służby w Kościele...
Jeżeli wybrałeś, ale napotkałeś trudności...
Skontaktuj się z nami:

Diecezjalne Dzieło Powołań i Diecezjalny Ośrodek Powołań im. sługi Bożego ks. Jana Hamerskiego w Toruniu
ks. Rafał Bochen
ul. Rynek Staromiejski 30/4
87-100 Toruń
tel. 0-500-01-50-10
e-mail:
ddp@diecezja.torun.pl
www.powolania.diecezja.torun.pl

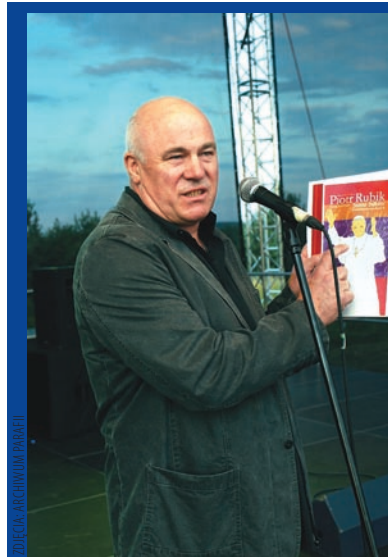
Festyn przy kościele pw. Jezusa Miłosiernego

Brodnica

12 lipca, w niedzielne popołudnie, przy budującym się kościele pw. Jezusa Miłosiernego w Brodnicy odbył się kolejny festyn, już siódmy, w 6-letniej historii parafii. Jak co roku, proboszcz ks. Wiesław Pacak zadbał, by było to wielkie świętowanie i zarazem okazja, aby zebrać fundusze na budującą się świątynię. Dochód z tegorocznego festynu jest przeznaczony na finansowanie powstającej we wnętrzu świątyni bardzo kosztownej i pięknej polichromii, którą przez cały czas trwania festynu można było oglądać. Przygotowanie imprezy to wielka mobilizacja parafian i sponsorów. Zebrano aż 6 tys. fantów, które zostały przeznaczone na losy oraz licytację. Można było wygrać m.in.: wycieczkę do Bawarii i na Morawy, CB Radio, nawigację satelitarną, różnego typu meble, rower, artykuły AGD i RTV, zabawki, odzież i inne atrakcyjne przedmioty.

Organizatorzy zadbali również o posiłek. Można było skorzystać z obsługiwanych przez parafian stoisk gastronomicznych z napojami, grochówką, różnego rodzaju ciastem, chlebem ze szmalcem i ogórkiem, kiełbaskami z grilla oraz prosiakiem z rożna. Dzieci bawiły się w miasteczku zabaw.

W tym roku gwiazdą był Krzysztof Krawczyk, który wraz ze swym zespo-



Ryszard Rynkowski, przyjaciel parafii, gości na festynie co roku, a w tym roku gwiazdą był Krzysztof Krawczyk



łem zaprezentował przeboje, a na zakończenie wraz z wielotysięcznym tłumem wykonał pieśń „Abba Ojciec”, dedykowaną zmarłym piosenkarzom. Uczestnicy mieli również możliwość posłuchać innych zespołów, takich jak: „Ostatnia deska ratunku” (grający szanty) oraz kaszubski band „Bubliczki” (prezentujący muzykę góralsko-bałkańską). Przyjaciół parafii, Ryszard Rynkowski, który co roku

gości na festynie, wykonał piosenki ze swojej najnowszej płyty „Zachwyt”. Każdy mógł nabyć płytę i zdobyć autograf. Duchowo obecny na imprezie był autor tekstów Jacek Cygan, który ufundował płytę „Santo Subito – Cantobiografia Jana Pawła II”, która została wylicytowana na 3 tys. zł.

Festyn trwał do północy. Ostatnie godziny należały do zespołu „Family” z Kurzętnika. Zakończeniem była

modlitwa prowadzona przez ks. Pacaka i błogosławieństwo. Tegoroczna zabawa parafialna należała do najlepszych, jeśli chodzi o frekwencję. Na festyn przybyło aż 6 tys. ludzi, którzy na pewno nie żałowali czasu, jaki spędzili na imprezie, i pieniędzy, przeznaczonych na polichromię w budującym się kościele Jezusa Miłosiernego w Brodnicy.

Ks. Marcin Kaczyński

Apel dobrego proboszcza

Jamielnik

Już 90 lat stuknęło strażakom ochotnikom z jednostki w Jamielniku k. Nowego Miasta Lubawskiego. Pierwszą drużynę pożarniczą w Jamielniku założył Brzeziński, kierownik miejscowej szkoły powszechnej. Ochotniczy oddział liczył wówczas niespełna 10 osób. Teraz jamielnicza straż, jakże inna od tamtej, świętowała jubileusz.

Jak kaže tradycja, uroczystość rozpoczęto w kościele pw. św. s. Faustyny Kowalskiej, którego budowę kontynuowano przez ostatnie dziesięciolecie. Przy ołtarzu stanęli ks. Bernard Zakrzewski – kapelan powiatowy strażaków, ks. Zygmunt Leyk – duszpasterz z Radomna oraz ks. Józef Penc – proboszcz parafii jamielniczej.

Ksiądz Proboszcz podczas niedzielnych Mszy św. zachęcał, by mieszkańcy szanowali straż pożarną. – Należy pomnażać szeregi tej organizacji, bo gdy przyjdzie potrzeba, otrzymamy pomoc i będzie ona przy nas – mówił Ksiądz Józef.

Po Mszy św. uroczystość kontynuowano na placu przy straży. Rys historyczny działalności straży przedstawił druha Kazimierz Mikuczyński, prezes jednostki. Następnie kapłani poświęcili samochód bojowy, który niedawno wzbogacił zasoby sprzętowe ochotniczej straży. Wielu druhów uhonorowano pożarniczymi odznaczeniami. Srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” wyróżniono ks. Józefa Pencę.

Stanisław R. Ulatowski

Zapraszamy

Festyn parafialny w Toruniu

Festyn parafialny z okazji 10. rocznicy powstania parafii pw. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia, przy placu budowy kościoła: Toruń, ul. Szubińska 15.

Program:

- 12.30 – Msza św. – w przestrzeni wznoszonej świątyni – z prośbą o rychłą kanonizację bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego oraz beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II
 - 13.30 – rozpoczęcie festynu i powitanie gości
 - 13.45-20.00 – blok zabaw i konkursów przeplatany występami zespołów muzycznych i wokalnych, konkurs plastyczny pt. „Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać”
 - 16.00-17.00 – mecz piłki nożnej: zespoły służb liturgicznych parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu – bł. Stefana W. Frelichowskiego w Toruniu
 - 20.00 – zakończenie festynu i odśpiewanie Apelu Jasnogórskiego.
- Dochód z festynu jest przeznaczony na budowę kościoła – wotum dziękczynienia za wizytę Jana Pawła II w Toruniu.

Proboszcz ks. Ryszard Domin ze wspólnotą parafialną



Ks. kan. Stanisław Filarski dziękuje za 50 lat kapłaństwa

W kościele pw. św. Wojciecha w Jabłonowie Pomorskim 12 lipca ks. kan. Stanisław Filarski odprawił Mszę św. dziękczynną za 50 lat kapłaństwa. Urodził się w 1935 r. w Złotowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 12 lipca 1959 r. w katedrze pelplińskiej, w lipcu 1992 r. został proboszczem parafii jabłonowskiej

KRISTINA KWINTAL

FORMO

Klub Inteligencji Katolickiej w Grudziądzu w pierwszych latach swojej działalności, a szczególnie po okresie stanu wojennego, stanowił elitę społeczeństwa rozwijającego się miasta robotniczego. Jego członkowie przyjęli na siebie ciężar zadań wynikających z obowiązków wobec Kościoła i wypowiedzi Jana Pawła II: „Niech zstąpi Duch Twój”.

Katolicy zrzeszeni w KIK-u nieśli wartości kultury niezależnej, chrześcijańskiej, która przyniosła dobre owoce w ośrodkach akademickich naszego kraju i poza jego granicami. Prowincjonalizm i stagnacja duchowa, która ogarnęła mieszkańców miasta, inspirowała zarząd KIK-u do poszukiwania form przekazu wartości chrześcijańskich społeczeństwu.

Wzorem ośrodków akademickich zorganizowano po raz pierwszy w 1986 r. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Wówczas wiceprezes inż. Jerzy Przerwa przy pomocy życzliwych wskazówek i informacji uzyskanych od doświadczonych członków KIK-u warszawskiego: Stanisławy Grabskiej, Anny Radziwiłł, Andrzeja Wielowiejskiego, opracował wstępny plan Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Przy współudziale członków klubu wraz z jego kapłanem ks. inf. Tadeuszem Nowickim został opracowany program I Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Grudziądzu, patronat objął bp Marian Przykucki oraz dekanat grudziądzki. W czasie trwania I Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Grudziądzu, w dniach 15-21 września 1985 r., gościliśmy prelegentów, byli to: dr Jerzy Matyjek – „Dobra Nowina”, Krystyna Muszyńska – „Polskość Warmii i Mazur po plebiscycie”, prof. Andrzej Święcicki – „Dobro wspólne”, red. Ewa Polak – „Młodzież a współczesność”, Anna Radziwiłł – „Karta Praw rodziny”, o. Jan Czachorek – „Działalność misyjna a podmiotowość młodych państw”. Za każdą prelekcją przemieszczała się ekspozycja prasy katolickiej. W tym czasie odbyły się – koncert orkiestry Filharmonii Pomorskiej z Bydgoszczy oraz projekcja filmu. Ważne jest, że w kosztach I Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej i kilku następnych partycypowały parafie dekanatu grudziądzkiego.

Tematyka prelekcji w kolejnych tygodniach była dostosowana do hasła sugerowanego przez Episko-

Złoty jubileusz kapłański

Na Eucharystii celebrowanej przez Jubilata kazanie wygłosił ks. kan. Adam Filarski, kuzyn Księdza Stanisława. Podkreślił m.in., że czas posługi kapłańskiej Księdza Jubilata przypadł na trudne lata dla Kościoła i wiernych. Kaznodzieja odczytał życzenia przesłane od ordynariusza pelplińskiego bp. Jana Szlagi.

Uroczystość zgromadziła m.in.: kapłanów, siostry zakonne z matką generalną Zgromadzenia Sióstr Pasterek od

Opatrzności Bożej, władze miasta i gminy, dyrektorkę Zespołu Szkół w Jabłonowie, kierowniczkę Gminno-Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jabłonowie oraz wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Ryszarda Bobera. Nie zabrakło również rodziny i licznych wiernych, którzy pragnęli dzielić radość jubileuszu z Księdzem Stanisławem.

k.k

Miłość wymaga czynu

dokończenie ze str. 1

też tylko namiastką miłości. Sprawę miłości w prawdzie wyjaśnia prosto patronka z Jabłonowskiego Wzgórza, bł. Matka Maria Karłowska. Najpierw przypomina, że „Bóg nas stworzył, abyśmy Mu służyli”. Dalej tłumaczy: „Jeżeli kochamy Boga, powinniśmy chcieć Mu służyć. Miłość wymaga czynu!”. Jakże wymowne są te słowa i jak bardzo aktualne w wakacyjnym czasie bycia razem, bo w jaki sposób damy dowód służby Bogu, jeśli nie przez służbę bliźniemu, przez czynną miłość ofiarowaną tym, co są obok nas? Matka Maria mówi: „Miłość, która by nie mogła dawać dowodów miłości, żyłaby w męczarni. Takie poświęcenie wyrasta z prawdziwej miłości, jak owoc wyrasta z kwiatu”. Możemy powiedzieć, że to jest właśnie miłość w prawdzie.

Według św. Tomasza – wyjaśniamy naszą Patronkę – „miłość jest najpierwszym z darów i źródłem wszystkich innych. Jeżeli daje się ten pierwszy, wszystkie inne prędko za nim idą. I jakże byśmy śmieli mówić, że kochamy Boga i bliźniego, kiedy nic albo prawie nic dla Niego byśmy nie czynili? Mówić tak byłoby kłamstwem, a wierzyć temu – złudzeniem i nieszczęściem! Miłość namiętnie lubi służyć – i kto lepiej to potrafi,

jak ona? W jakim czasie, jakim sposobem – na tym jej nie zależy; byleby mogła coś zrobić dla bliźniego, to już jest szczęśliwa”.

Błogosławiona podaje, że „należy szanować siebie nawzajem i uważać za szczęście okazję przyniesienia innym pomocy w potrzebie i oddania jakiejś usługi, nawet najpokorniejszej. Miłość każe nam odczuwać szczęście i nieszczęście innych jak swoje własne. Miłość dopomaga wszelkiemu dobru. Miłość – jak mówi dalej Matka Maria – jest mocą słabych, uzdrowieniem chorych, pociechą stroskanych, pomocą potrzebujących. Miłość miękczy zatwardziałe serca, tłumi błędy i zabija występki, poprawia przewrotnych, jednocy ludzi w prawdziwym braterstwie. Ten, kto rozkazał kochać bliźniego, nie wyłączał nikogo: ani grzesznego, ani ubożego, ani obcego, ani nieprzyjaciela. Dlatego miłością i sprawiedliwością należy otoczyć wszystkich”.

Przypomnijmy jeszcze raz słowa Błogosławionej: „Miłość wymaga czynu! Królestwo czynu – poucza Matka Karłowska – jest podobne do pochodni, która sama się trawi, by rozsyłać światło na wszystkie strony, a jej promieniom nie szkodzą ani ciemności, ani brzydota miejsc, które oświeca. Na tym polega miłość

w prawdzie, która jest jedyną prawdziwą miłością. Tylko ona daje nam szansę na życie wieczne w domu Ojca. Człowiek póty jedynie na życie wieczne zasługiwać może – wyjaśnia Matka Maria – póki żyje na ziemi. Utrzymanie więc życia, tak własnego, jak i bliźnich, należy do koniecznych obowiązków. Dlatego trzeba szczerze troszczyć się także o doczesne potrzeby bliźnich. To właśnie ich potrzeby powinniśmy uważać za najbogatsze kopalnie złota, z których własne dusze wzbogacamy”.

Przed nami jeszcze dalsze dni wakacyjnej wspólnoty z bliźnimi. Opatrzność Boża daje nam ten czas, abyśmy mogli spojrzeć na swoją miłość, ocenić jej charakter, dokonać weryfikacji i uczynić ją miłością w prawdzie, aby jako taką dawać ją tym, którzy są obok nas, i z którymi będziemy się spotykać. Niech powyższe rozważania Błogosławionej pomogą nam zrozumieć, że warto i trzeba dzielić się taką właśnie miłością. Prośmy Pana Boga słowami bł. Matki Marii: „Oto jestem, Panie, na spełnienie wspaniałomyślnego przedsięwzięcia, jakim mnie natchnąłeś! Utwierdź moje postanowienia! Wejrzyj na to, co chcę czynić, i niech zstąpi na to ogień Twej miłości”.

Oprac.

s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP

WANIE LAIKATU W KIK-U

pat Polski, np.: „Do końca ich umiłowal”, „Jam jest Prawda, Droga i Życie”, „Człowieku, kim jesteś i dokąd zmierzasz”.

Prelegenci starali się sprostać zapotrzebowaniu społeczeństwa zarówno pracującego, jak i młodzieży szkolnej. Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej wpisały się w kalendarz imprez miasta. Są organizowane wspólnie ze Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich, które wprowadziło Kongres Wspólnot Katolickich. Organizacje pozarządowe znalazły również swoje miejsce, by poinformować społeczeństwo miasta o swojej pracy na rzecz jego mieszkańców. Dzięki temu organizacje zrzeszające laików, m.in. Grudziądzkie Centrum Caritas, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, Bursa Szkolna Caritas Diecezji Toruńskiej (i inne instytucje kultury, np. muzeum, biblioteka), nie są anonimowe, a wręcz znajdują uznanie.

W czasie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej gościliśmy znanych prelegentów. Oto niektórzy z nich: ks. prof. Andrzej Szostek MIC, redaktor naczelny „Niedzieli” ks. inf. Ireneusz Skubiś, prof. Ryszard Bender KUL, prof. Mirosław Piotrowski, dr Antoni Winiarski (KIK Katowice), dr Mieczysław Ryba KUL, ks. dr hab. Mirosław Mróz. Poza tygodniami Klub Inteligencji Katolickiej organizował zebrania otwarte z prelekcjami kształtującymi podstawowe osądy na problemy moralno-społeczne, które niosła historia i współczesność. Zainteresowani uczestniczyli w dyskusjach. Zebrania otwarte z prelekcjami były konieczne w tamtych czasach, gdyż ich treści i forma wpływały na kształtowanie zasad kultury niezależnej w duchu miłości bliźniego zgodnej z Dekalogiem. Do najbardziej aktywnych formacyjno-integracyjnych spotkań pracowników organizacji naszego miasta należy spotkanie, które odbyło się w maju 1998 r., zorganizowane przez wiceprezesa KIK-u Sławomira Szymańskiego. Miało miejsce u księży werbistów w Górnej Grupie k. Grudziądza. Konferencję rozpoczęto Mszą św. celebrowaną przez bp. Jana Chrapka przy współudziale ks. inf. Tadeusza Nowickiego. W homilii Ksiądz Biskup nawiązał do doświadczeń „Solidarności”, które trzeba rozwijać zgodnie z nauką społeczną Kościoła.

W sprawozdaniach z tamtych lat zachowały się skrócone treści wystąpienia Księdza Biskupa mówiące, że niemożliwą rzeczą jest, by świat mógł istnieć i rozwijać się w dobrym kie-



Uczestnicy konferencji w Laskowicach Pomorskich. Zjazd delegatów KIK-ów północno-zachodniej Polski z udziałem bp. Andrzeja Suskiego

runku bez Chrystusa i Jego nauki. Bp Jan Chrapek wielką uwagę przywiązał do małych ojczyzn, które powinien cechować solidaryzm. W obradach uczestniczyli: poseł Michał Wojtczak (AWS), poseł Jan Wyrowiński (UW), prezydent Grudziądza Tomasz Pasikowski. Obecna tam grupę społeczników łączyły wartości chrześcijańskie oparte na społecznej nauce Kościoła, które są konieczne w profesjonalnym działaniu radnych w Radzie Miasta.

Drugą konferencją, na którą należy zwrócić uwagę, był zjazd delegatów KIK-u północno-zachodniej Polski, który odbył się 1999 r. u gościnnych księży werbistów w Laskowicach Pomorskich, z udziałem biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego. Na spotkaniu analizowano temat, jak na tamte czasy, nośny i absorbujący: „Polska szansą i wyzwaniem Unii Europejskiej”.

Z referatami tematycznymi wystąpili: dr Mirosław Piotrowski KUL, senator RP Stanisław Gogacz (Lublin) oraz Tomasz Pasikowski – dyrektor generalny Ministerstwa Finansów, były prezydent Grudziądza. Dyskusja sugerowała różne rozwiązania, ale każde odwoływało się do korzeni chrześcijańskich.

To wydarzenie duchowo-intelektualne zgromadziło reprezentantów świata nauki, medycyny, sądownictwa, oświaty i biznesu, a przede wszystkim społeczników. Obradom towarzyszył bp Andrzej Suski, który w kaplicy misyjnej odprawił Mszę św. To spotkanie udowodniło, że KIK skupia wokół siebie ludzi otwartego serca i umysłu, którzy chcą uczyć się i zmieniać siebie, a także rzucać wyzwanie środowisku.

KIK w maju 2002 r. włączył do strategicznych, jak na tamte czasy, działań na rzecz naszego miasta. W czasie XVII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej zorganizowano spotkanie dla osób zaangażowanych w życie społeczno-gospodarcze i religijne Grudziądza. Uczestniczyli w nim przedstawiciele KIK-u, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich oraz twórcy i członkowie zjednoczonej centroprawicy pod nazwą „Ruch dla Grudziądza”. Pogarszająca się sytuacja materialna i wysokie bezrobocie doprowadziły, że organizacje, dla których dobro mieszkańców nie było obojętne, podjęły działania zmierzające do poprawy stanu gospodarki w mieście.

Pracę nad zniwelowaniem trudności piętujących się przed „Ruchem dla Grudziądza” wspierali swoimi

Świat nie może istnieć i rozwijać się bez Chrystusa i Jego nauki

wypowiedziami: ks. Sylwester Cwikliński, dyrektor Wydziału ds. Formacji i Apostolstwa Świeckich Kurii Diecezji Toruńskiej, a także ks. Marek Borzyszkowski, dyrektor Grudziądzkiego Centrum Caritas. Prelekcja na temat dokumentu Episkopatu Polski o integracji z Unią Europejską, wygłoszona przez ks. dr. Wiesława Łużyńskiego, wykładawcę katolickiej nauki społecznej WSD w Toruniu, mówiąca o wspieraniu przez biskupów polskich jednoczącej się Europy oraz poszanowaniu wartości chrześcijańskich, wzbudziła optymizm wśród katolickich społeczników. Spotkanie to zaowocowało zwycięstwem prawicy w wyborach do Rady Miasta. KIK wprowadził 3 swoich członków.

Zintegrowane działania wspólnot katolickich udowodniły, że jednomyślność w dialogu pomaga odnaleźć właściwą drogę do podejmowania rozsądnych i kompetentnych decyzji.

Oprac. Helena Rykaczewska, informacji udzieliła Zofia Sołtyś

Błogosławiony kapłan i męczennik



Wojciech Wielgoszewski, „Stefan Wincenty Frelichowski – błogosławiony kapłan i męczennik”. Toruńskie Wydawnictwo Diecezjalne, ul. Łazienka 18, 87-100 Toruń, tel. (0-56) 62-235-30, e-mail: twd@diecezja.torun.pl

Jan Paweł II podczas pobytu w Toruniu 7 czerwca 1999 r. włączył w poczet błogosławionych ks. Stefana W. Frelichowskiego. W bieżącym roku przypada 10. rocznica tego ważnego dla diecezji toruńskiej wydarzenia.

Kim był ks. Stefan W. Frelichowski? Jak wyglądały lata jego dzieciństwa, młodości, formacji seminarnej? Jak przebiegała jego droga kapłańska? Co wreszcie sprawiło, że zasłużył, aby znaleźć się w gronie błogosławionych? Na te i inne pytania znajdziemy odpowiedź w publikacji Wojciecha Wielgoszewskiego, który w sposób niezwykle przejrzysty i przystępny ukazuje postać bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego.

To atmosfera domu rodzinnego rozbudziła w przyszłym Błogosławionym wiarę i umiłowanie modlitwy. Jako młody człowiek zafascynował się harcerstwem, według którego zasad postępował i umacniał się jego rozwój duchowy. Jak zaznacza Wojciech Wielgoszewski: „System wartości wyniesiony z domu Wicek wzbogacił o nieustanne samodoskonalenie się, walkę ze słabościami, odpowiedzialność za swoje czyny i zaprawę przed pełnieniem kapłańskiej posługi, szczególnie za drutami obozów”. Pogłębianiu wiary i pobożności sprzyjała przynależność do Sodalicji Mariańskiej: „Przenajświętsza Panno i Bogurodzico Maryjo, ja, Wincenty Frelichowski, (...) wiedziony pragnieniem służenia Tobie, obieram Cię (...) za Panią, Orędowniczkę i Matkę, i mocno postanawiam nadal być zawsze sługą Twoim i starać się wedle możliwości, by wszyscy Tobie służyli”.

Atmosfera domu rodzinnego, zaangażowanie w harcerstwo, Sodalicję Mariańską odegrały dużą rolę w wyborze kapłańskiej drogi przez młodego wówczas Stefana W. Frelichowskiego. Podczas każdego roku pobytu w seminarium utwierdzał się w chęci bycia kapłanem, którego przeznaczeniem jest apostołstwo. Chciał być nie tylko kapłanem „pocziwym”, ale świętym: „Kapłan nie może być tylko pocziwym; on musi być świętym”. Po rekolekcjach rozpoczynających III rok studiów napisał: „Chcę stanowczo tylko do Boga należeć. (...) Chcę zdecydowanie dążyć do świętości”. To pragnienie świętości i przynależności do Boga bł. ks. Stefan W. Frelichowski wypełnił przebywając za drutami obozów. W sytuacji zagrożenia życia ujawniła się jego prawdziwa miłość do Boga i ludzi. Kiedy 23 lutego 1945 r. zakończył swoje ziemskie życie, współwięźniowie mieli przekonanie, że odszedł ktoś wyjątkowy. Dowodem tego było to, że już w obozie naszkicowano podobiznę ks. Frelichowskiego, wykonano maskę pośmiertną i wyciągnięto kostki z palców na relikwie.

Książka jest zbiorem artykułów, które ukazały się w „Głosie z Torunia”, dodatku diecezjalnym do Tygodnika Katolickiego „Niedziela”. Zebrane teksty autorstwa Wojciecha Wielgoszewskiego mają na celu zainteresowanie czytelnika postacią bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego, mogą zaowocować sięgnięciem do obszerniejszych publikacji na jego temat, które dotychczas ukazały się nakładem Toruńskiego Wydawnictwa Diecezjalnego.

Ks. Dariusz Żurański

Ministranci i schola w Nowej Wsi Szlacheckiej

Płać w Nowej Wsi Szlacheckiej, będącej diecezjalnym domem rekolekcyjnym, w dniach 6-9 lipca gościł sześćdziesięcioosobową grupę dzieci i młodzieży z opie-

kunami z parafii pw. Jezusa Miłosiernego w Brodnicy. Dziewczęta ze scholi „Misericordia” i ministranci odbywali letni obóz wypoczynkowo-formacyjny. Był więc czas na zabawę oraz spotka-

nia formacyjne i modlitwę. Codziennie uczestnicy brali udział w Eucharystii, sprawowanej przez ks. Marcina Kaczyńskiego. Pogoda była sprzyjająca, stąd dzieci spędzały czas na

powietrzu. Zorganizowane kąpielisko nad jeziorem z ratownikiem umożliwiło przeprowadzenie konkurencji pływackich pod kierunkiem opiekunów Marka Rochnowskiego i Jarka Karłowicza. Wycieczka piesza wokół jeziora, gra w piłkę nożną i siatkówkę, turnieje tenisa stołowego, gra w piłkarzyki, konkurs plastyczny, dyskoteka i pogodne wieczory z zabawami w pałacowej sali balowej pod kierunkiem opiekunki Kasi Jarzębowskiej były atrakcją dla wypoczywających. Dziewczęta ze scholi „Misericordia” pod okiem opiekunów Justyny i Jakuba Cybulskich ćwiczyły śpiew na codziennych próbach.

W ostatni wieczór do dzieci i młodzieży przyjechali rodzice oraz proboszcz ks. Wiesław Pacak. Były kiełbaski z grilla, koncert scholi, wręczenie nagród. Ostatnim punktem programu był wyjazd do Rywałdu Królewskiego i nawiedzenie sanktuarium maryjnego. Uczestnicy zwiedzili miejsce uwięzienia Prymasa Stefana Wyszyńskiego i poznali historię życia Sługi Bożego.

Ks. Marcin Kaczyński



Dzieci i młodzieży podczas obozu wypoczynkowo-formacyjnego

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



Kolonie dla powodzian

Do 6 sierpnia w Bursie Akademickiej Caritas Diecezji Toruńskiej w Przysieku przebywały na koloniach dzieci, które doświadczyły skutków powodzi. Gościliśmy 90 uczestników wypoczynku wakacyjnego. Celem akcji było odreagowanie stresu po klęsce żywiołowej. Motywem przewodnim bardzo urozmaiconego programu zajęć była promocja środowiska w okresie wakacyjnym i podejmowanie aktywnych działań na rzecz lokalnego środowiska przyrodniczego. Na co dzień realizowano zajęcia ekologiczne, łącznie z warsztatami w Leśnej Szkole na Barbarce. Każdy dzień przyniósł kolonistom nowe doświadczenia, barwne przygody i niezapomniane przeżycia. Wyjątkową atrakcją był dla dzieci, które w większości nie widziały morza, wyjazd do Gdańska i Gdyni.



Przyszłość jest w ręku Boga, lepiej być nie może

Wpogoni za widzem teatr często ucieka się do zabiegów mających na celu zaszokowanie odbiorcy. Ale w niektórych przypadkach sztuka, choć nie stroni od soczystego języka i scen, które niekoniecznie polecilibyśmy do obejrzenia dzieciom, broni się wysokim poziomem artystycznym i głębokim przesłaniem. Taką sztuką jest „Droga – sentiero”, przygotowana przez aktorów amatorów „Otwartej Sceny Alternatywnej”, działającej w toruńskim Teatrze Lalek „Zaczarowany Świat”.

Reżyserka przedstawienia, Emilia Betlejewska, podjęła się niełatwego zadania. Ukazanie dramatu młodego człowieka, którego życie wypełnia pogoń za pieniędzmi, zaś rozrywki sprowadzają się wyłącznie do szalonych, obficie podlewanych alkoholem imprez oraz niezliczonych, a przy tym niemal zawsze jednorazowych, przygód miłosnych – to najłatwiejsza część podjętego przez nią wyzwania. Piotr (Damian Droszcz) to wierne odbicie tysięcy podobnych młodych ludzi, którzy zredukowali marzenia do jednego: zdobyć jak największy majątek, bo tylko to – w ich pojęciu – gwarantuje wolność w tym życiu. Skłócony z ojcem, skupiony na karierze, zręczny gracz giełdowy, jak trzeba to płaszczyć się przed szefem, Piotr odreagowuje stresy przy pomocy hektolitrowego alkoholu, dopalaczy, narkotyków, głośnej muzyki, seksu i wulgarnej języka. Ciężko się tego słucha, ale sceny naszpikowane

przekleństwami głównego bohatera tchną autentyzmem.

Nagle jednak świat Piotra wali się w gruzy: krach na giełdzie pożera jego wszystkie dotychczasowe zyski, a szef w trakcie 2-minutowej rozmowy bez jakichkolwiek wyjaśnień zwalnia go z pracy. Piotr próbuje zważyć w rękach swoje życie i widzi, że trzyma... pustkę.

Trudniejszą częścią zadania, przed którym stanęli twórcy przedstawienia i aktorzy, było ukazanie drogi wyjścia z pułapki. Na drodze Piotra staje Laura (Joanna Sadłowska). Szybko jednak okazuje się, że w życiu Piotra nie ma dla niej miejsca, gdyż on przeznaczył ją tylko do jednorazowego wykorzystania. Laura z jednej strony stawia jasno sprawę (ach, te staromodne, ale zawsze aktualne słowa: „Nie, bo mam swoje zasady!”), z drugiej – czuje sympatię do przystojnego Piotra, widzi, jak bardzo jest zagubiony – i chce mu pomóc. Jest ona zafascynowana życiem i duchowością imiennika Piotra, bł. Piera Giorgia Frassatiego – niezwykłego Włocha żyjącego na początku XX wieku.

Piotra i Piera Giorgia łączy umiłowanie gór. Piotr też niegdyś wspinał się; na dnie szafy leżą pozostałości taternickiego ekwipunku – ślad dawnych marzeń i fascynacji. Postawiony w obliczu życiowego bankructwa, zrozpaczony, za pośrednictwem wyszukiwarki internetowej odnajduje stronę prezentującą postać i przemyslenia bł. Piera Giorgia oraz wchodzi z nim w dialog, w którym wyrzuca wszystkie swoje żale, wątplenia i niewiarę w sens życia. Punktem kulminacyjnym sztuki jest scena, w której pojawia się lina. Co robi z nią Piotr? Powiesi się na niej, czy uchwyci, aby przy jej pomocy wywindować się do świata wartości innych niż te, dla których do tej pory żył?

Słowa uznania należą się aktorom, wśród których są zarówno dorośli, jak i młodzież oraz dzieci. Przedstawienie stanowi prawdziwą mozaikę stylów i technik teatralnych: oprócz tradycyjnego teatru dramatycznego znajdziemy w nim fragmenty filmowe, teatr przedmiotowy, teatr fluorescencyjny, liczne symbole, scenę utrzymaną w konwencji



Punktem kulminacyjnym sztuki jest scena, w której pojawia się lina. Co robi z nią Piotr?

„Droga – sentiero”, Premiera – 20 grudnia 2008 r. Scenariusz i koncepcja spektaklu – Emilia Betlejewska, reżyseria – Anna Milczarczyk (grupa dorosłych), Emilia Betlejewska (grupa młodzieżowa), Barbara Rogalska (grupa dziecięca), muzyka – Magdalena Cynk. Scena Teatru Lalek „Zaczarowany Świat”, Toruń, Szosa Chełmińska 226a. Kontakt: tel. (0-56) 654-54-03, 601-816-690. Przedstawienie „Droga – sentiero” jako jedyne z Polski zostało zakwalifikowane na XI Międzynarodowy Festiwal Teatrów Niezależnych i Amatorskich, który odbył się w Pradze w dniach 27 czerwca – 1 lipca

„dance macabre”, kiedy wokół bohatera tańczą symbole jego grzechów. Całość dopełnia przemyślana, potęgująca wrażenie gra światła oraz muzyka na żywo w wykonaniu uczniów toruńskiej szkoły muzycznej, przygotowanych przez Magdalenę Cynk.

Mocną stroną przedstawienia jest to, iż powstrzymuje się od zbędnego dydaktyzmu. Laura nie poucza Piotra, jak ma żyć, tylko daje świadectwo, żyjąc wraz z grupą przyjaciół według wybranych wartości. Piotr, który już chciał się powiesić, pozostaje w naszej pamięci jako człowiek na rozdrożu, mający jednak świadomość, że dla ruiny, jaką jest obecnie jego życie, istnieje możliwa do realizacji alternatywa.

– Boję się, nie wiem, czy dam radę – wyznaje bezradnie w wirtualnej rozmowie z Pierem Giorgiem Frassatim. I słyszy odpowiedź: – Przyszłość jest w ręku Boga, lepiej być nie może.

Tomasz Strużanowski

Pier Georgio Frassati (Włoch), który nie był uosobieniem doskonałości. Wysportowany, przystojny student politechniki był lubiany przez kolegów i koleżanki, których porywał na górskie wspinaczki oraz do udziału w nabożeństwach kościelnych. W 1918 r. zapisał się do Akcji Katolickiej i Kongregacji Maryjnej, rozpoczął działalność w Konferencji św. Wincentego à Paulo w Turynie. 28 maja 1922 r. wstąpił do III Zakonu św. Dominika. W 1924 r. założył nieformalne „Stowarzyszenie Ciemnych Typów”, którego celem był apostołat wiary i modlitwy. Umarł 4 lipca 1925 r., w wieku 24 lat, na chorobę Heine-medina. Zaraził się od biednych, którym pomagał. W 1990 r. Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym. Jest patronem młodzieży i studentów oraz ludzi gór. (Źródło: www.frassati.pl)

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (0-56) 622-35-30 w. 39
fax (0-56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:

Beata Pieczykura
tel. (0-34) 369-43-38